

*Małgorzata Białkowska
Maria Celińska
Joanna Drabik
Dorota Pawlikowska*



Miejsca w przestrzeni szkoły – studium przypadku: Publiczne Gimnazjum w Zakrzewie

Otoczenie, w jakim funkcjonujemy, ma ogromny wpływ na nasze życie. To, co nas otacza, jest w stanie sprawić, że czujemy się lepiej lub gorzej, że jest nam miło lub nie, że doświadczamy zachwyty, lub odwrotnie. Lepiej funkcjonujemy w pięknych wnętrzach, gdy otaczają nas przedmioty nam bliskie, lub na łonie natury, gdy możemy podziwiać jej piękno. Naszym zamiarem było stworzenie w zakrzewskim gimnazjum takich miejsc, gdzie uczeń, dzięki dbałości o szczegóły oraz estetykę wnętrza i otoczenia, czuje, że szkoła jest dla niego.

wyszperali je na strychach swoich domów. Były to rzeczy codziennego użytku pamiętające czasy ich pradiadków, niekiedy stanowiły cenne pamiątki rodzinne. Po pracach renowacyjnych urządziliśmy nimi dwa pomieszczenia w piwnicy. W jednym ustawiliśmy drewniane łóżko nakryte ludową kapą, stary kufer, kołyskę dla niemowlaka oraz mały ołtarzyk, na ścianach powiesiliśmy obrazy z wizerunkami świętych. W części kuchennej obok pieca z lampką stoi maselnica, garnki i żeliwne sagany, kilka niecek, w których wyrabiano ciasto, a zdarzało się, że w większych kąpano dzie-

Muzeum Regionalne

Naszym pierwszym projektem było Muzeum Regionalne. Większość eksponatów przynieśli gimnazjaliści zachęceni przez wychowawców,



Szkolne Muzeum Regionalne

ci. Tuż obok widać łopaty do chleba, beczkę do kiszenia kapusty oraz wiklinowy kosz. Naprzeciw kuchni urządziliśmy dawne obejście gospodarskie. Można tam zobaczyć dwa ponadstuletnie kosze na zboże wykonane ze słomy i rzemienia, obok nich ul oraz narzędzia używane w gospodarstwie, np.: świder, uprząż końską, przedwojenne przyrządy szewskie, a wszystko to przy plecionym płocie, który pozwala nam wyobrazić sobie zwyczajne wiejskie podwórze. W drugiej z sal zgromadziliśmy inne cenne przedmioty: kołowrotki, kijanki, żelazka. Ciekawostką jest stary odbiornik radiowy, w którym częstotliwość wybiera się przez ustawienie wskaźnika na odpowiednie miasto, np.: Szczecin, Londyn, Moskwa.

W muzeum przeprowadzane są lekcje historii, języka polskiego czy zajęć artystycznych. Dla zwiedzających uczniów najważniejsze jest jednak to, że eksponaty można nie tylko obejrzeć, ale również dotknąć. Te przedmioty opowiadają historie, snują wspomnienia o życiu naszych przodków, one do nas mówią, mają duszę tchniętą w nie przez ludzi posługujących się nimi przed laty na co dzień. Muzeum przekazuje klimat dawnych lat, pozwala uczniom identyfikować się z ich małą ojczyzną, zabierając ich w sentymentalną podróż w czasie, umacnia emocjonalną więź z ich miejscem na ziemi.

Kawiarenka Muzealna

To kolejny zrealizowany przez nas projekt mający na celu adaptację szkolnej przestrzeni dla uczniów. Kawiarenka Muzealna wystrojem nawiązuje do Szkolnego Muzeum Regionalnego. Tu można się spotkać, wypić herbatę, podyskutować. Znaleźliśmy dla niej miejsce w dwóch pomieszczeniach piwnicy szkoły, które dzięki pomocy rodziców zostały połączone, otynkowane i pomalowane i gdzie ułożono drewnianą podłogę. Przejścia między izbami mają kształt średnio-wiecznych łuków.

Chcemy podkreślić, że ogromny wkład we wszystkie prace wnieśli sami uczniowie. Wspólna praca, odpowiedzialność za miejsce, w którym przebywamy razem przynajmniej kilka godzin dziennie, ma niebagatelny wpływ na kształtowanie charakterów i socjalizację. Prosiłymi naszych wychowanków i nauczycieli o poszukanie starych krzeseł, stołów i innych ciekawych przedmiotów, które mogłyby być wyposażeniem lub ozdobą kawiarenki. Nasza prośba spotkała się z natychmiastową odpowiedzią. Otrzymaliśmy w darze wiele cennych mebli (niektóre spośród nich mają

ponad 120 lat), bibelotów, starych lamp, ozdobnych butelek itp. Czyszczeniem mebli zajęli się gimnazjaliści. W pracach wykończeniowych brali udział nauczyciele, rodzice i uczniowie. Wspólna praca była wartością samą w sobie, wartością nie do przecenienia. Opracowano sposób rozmieszczenia stołów i kredensów. Ściany ozdobiono przygotowanymi wcześniej, oprawionymi w ramki, wierszami i sentencjami, które zaproponowali gimnazjaliści.

Kawiarenka daje nam niecodzienną możliwość spotkania się z uczniami w atmosferze nieformalnej, przy filiżance herbaty. Ułatwia nam nawiązanie kontaktu z uczniami oraz integrację zespołów klasowych. Można tu przeprowadzić lekcje np. z zasad *savoir-vivre*'u. Intymna atmosfera wnętrza pozwala na organizowanie konkursów poetyckich. Miękkie światło świec i oddalenie od zgiełku szkoły powodują, że łatwo się tu odprężyć. Uczniowie lubią tu przebywać: *Lekcja, której nigdy nie zapomnę, odbyła się właśnie w Kawiarence Muzealnej. Fajnie, że w naszej szkole jest takie miejsce, gdzie przy herbacie i ciastkach możemy porozmawiać o tym, co nas wzrusza i bulwersuje. Czujemy wtedy, że nauczyciel jest naszym partnerem, że w dyskusji wszyscy jesteśmy równi. Coś wspaniałego* – mówi Natalia z 3 klasy gimnazjum.

Szkolne arboretum

Ze szkoły wyjdźmy na zewnątrz. Przed budynkiem rozciąga się bogaty w okazy szkolny ogród. Zgromadziliśmy tu rośliny, które pochodzą z naturalnych środowisk i ogrodów botanicznych z całego świata. Nasz ogród służy różnym zadaniom, przede wszystkim edukacji przyrodniczej oraz prowadzeniu badań naukowych, umożliwia uczniom poznawanie botaniki na żywo, a miłośnikom przyrody odkrywanie jej tajemnic, pozwala również osiągnąć bardzo ważne cele wychowawcze: kształtowanie odpowiedzialności za podejmowane obowiązki, uczenie właściwego stosunku do przyrody, wrażliwość estetyczną i emocjonalną. Wśród wielu gatunków znajdujących się w naszym ogrodzie, ze względu na niepowtarzalne piękno warto wyróżnić: brzozę płaczącą, robinie akacjową kulistą, miłorząb dwukłapowy, karaganę syberyjską, kasztanowiec czerwony, magnolię gwiazdzistą, trzmielinę japońską, gęsiówkę Arendsa, jałowiec wirginijski oraz platan. W ogrodzie znajduje się również oczko wodne, w którym żyją karasie i żółwie błotne. *Interesuje się botaniką. Cieszę się, że także tę moją pasję mogę rozwijać w szkole, a zwłaszcza w szkolnym ogrodzie. Znam na pamięć rosnące tam drzewa i krzewy, mam swoje ulubio-*

ne, przy których chętnie przesiaduje. Bardzo często pomagam w ich pielęgnacji. Jestem za to bardzo wdzięczna – mówi Gosia z 2 klasy naszego gimnazjum.

Środowiska „nie dostajemy w spadku po naszych przodkach, lecz pożyczamy je od naszych dzieci”. Prawda tego hasła dowodzi, że decydujący głos w sprawie ochrony życia na naszej planecie zależy od nas samych. Staramy się, by nasi uczniowie byli tego świadomi. O arboretum dba sama młodzież, co, wiadomo, uczy odpowiedzialności.

MONA

Wydzieloną częścią ogrodu jest MONA (Miejsce Oczekiwania Na Autobusy). Powstało ono z potrzeby zapewnienia uczniom bezpiecznego miejsca, gdzie w pogodne dni mogą w spokoju na świeżym powietrzu spędzić czas przed odjazdem do domu. MONA tętni wtedy życiem. Jest gwarno i wesoło. Całość projektowali uczniowie pod okiem pani architekt prowadzącej warsztaty. Znajdują się tu ławy i stoły pod drewnianymi daszkami, a wiosną wiklinowe kosze pełne kolorowych kwiatów. W upalne czerwcowe dni odbywają się tu zajęcia lekcyjne z różnych przedmiotów, a wśród nich zajęcia artystyczne, w trakcie których młodzież wykonuje pra-

ce plastyczne w plenerze. Wiosną uczniowie próbują swoich sił w tworzeniu krótkich form poetyckich w trakcie lekcji języka polskiego. *Nie wyobrażam sobie, aby mogło nie być ogrodu czy MONY. Są one dla mnie nie tylko częścią szkoły, miejscem w którym można się uczyć, ale także prawdziwym azylem, takim przystankiem w codziennym biegu, chwilą wytchnienia* – zachwyca się Asia, uczennica klasy I.

Druga część ogrodów znajduje się za budynkiem szkolnym. Dotrzeć tam można drogą obsadzoną berberysami czerwonymi, mijającą klomb imienia Bohaterów „Krzyżaków”. Posadzone na nim drzewa dobrane były tak, by swoją symboliką oddawać charakter i usposobienie bohaterów „Krzyżaków”: królowej Jadwigi – lipa drobnolistna, króla Władysława Jagiełły – wiąz polny, Zbyszka z Bogdańca – cis polny, Maćka – jesion wyniosły, Powały z Taczewa – dąb kolumnowy, Danusi – jarząb, Jagienki – orzech włoski, Juran-da – modrzew europejski.

Idąc w głąb ogrodu, nie można nie zauważyć dwóch stanowisk: żyjącej ponad 500 lat i niezwykle rzadkiej w naszej strefie klimatycznej sosny czarnej oraz różnych gatunków wierzby: iwy, ja-pońskiej, mandzurskiej oraz płaczącej (białej).



Ogród botaniczny zimą



Oczko wodne przed gimnazjum

Dumą gimnazjum jest kilkumetrowa jodła polska – stanowi ona integralną część ogrodu i zyskała miano drzewa szkoły. Ważnym elementem ogrodu są głązy narzutowe rozsiane po całym arborietum. Zostały one dostarczone z pobliskich pól i stanowią jego ozdobę.

Miasteczko Ruchu Drogowego

Miasteczko Ruchu Drogowego zostało wkomponowane w otaczające szkołę tereny zielone. Na wyłożonych kostką uliczkach, wśród znaków drogowych uczniowie wykorzystują w praktyce nabytą na zajęciach szkolnych wiedzę na temat przepisów ruchu drogowego. Szczególnym powodzeniem cieszy się ulubione w Polsce rozwiązanie komunikacyjne – bezkolizyjne skrzyżowanie – rondo. Zostało ono obsadzone roślinami płożącymi i funkcjonuje równocześnie jako klomb. Tuż przy Miasteczku Ruchu Drogowego rośnie drugie ważne dla nas drzewo – jest nim stara jabłoń, licząca ponad 60 lat – pamiątka po sadzie, na którego terenie zbudowano szkołę.

Od lat zauważamy, że zewnętrzny i wewnętrzny wystrój szkoły ma niebagatelny wpływ na postawy naszych uczniów. Kształtuje wzorce estetyczne, uczy wrażliwości i dbałości o otoczenie, powoduje, że człowiek, przebywając wśród piękna, sam staje się piękniejszy. Oprócz tego, że mamy muzeum, kawiarenkę i ogród, mamy wartość dodaną w postaci wielopokoleniowej i wielośrodowiskowej integracji zakrzewskiej małej ojczyzny. Wypowiedź uczennicy naszego gimnazjum wystarczy za wszelki komentarz i utwierdza nas w przekonaniu, że warto zadbać o szkołę nie tylko w sensie naukowym: *Moja szkoła to fantastyczne miejsce. Życzę wszystkim gimnazjalistom, aby ich szkoły wyglądały równie pięknie, a nauka w nich była równie przyjemna i efektywna* – Marta, klasa 1.

Małgorzata Białkowska, Maria Celińska, Joanna Drabik i Dorota Pawlikowska są nauczycielkami w Publicznym Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Zakrzewie.